

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **S.K.**,
skazanego za czyn z art. 279 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 9 stycznia 2025 r.,
w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji obrońcy skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku
z dnia 29 sierpnia 2023 r., VI Ka 124/23,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Słupsku
z dnia 8 grudnia 2022 r., II K 1292/21,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego S.K. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz r. pr. M.G., Kancelaria Radcy Prawnego w S., kwotę 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych i sześćdziesiąt groszy), w tym VAT, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu w postaci sporządzenia i wniesienia kasacji.**

[WB]

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 8 grudnia 2022 r., II KK 1292/21, S. K. został uznany za winnego czynu z art. 279 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności. Wyrok zawierał ponadto rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej dwóch współoskarżonych oraz kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku, na swoją korzyść, wniósł osobiście oskarżony S. K., który skonstruował ją w sposób opisowy, nie formułując konkretnych zarzutów, jednakże kwestionując przede wszystkim ocenę dowodów i ustalenia faktyczne poczynione w sprawie.

Sąd Okręgowy w Słupsku wyrokiem z dnia 29 sierpnia 2023 r., VI Ka 124/23, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego S. K. Zaskarżył go w całości i zarzucił:

„1. rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia polegające na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w szczególności w postaci wyjaśnień skazanego oraz zeznań świadków M. M., P. D. i M. D. oraz A. W. co stanowi obrazę zasady wynikającej z art. 7 k.p.k., a w konsekwencji – uznanie iż zachowanie skazanego wyczerpało znamiona art. 279 § 1 k.k. podczas gdy w rzeczywistości skazany wyładował towar za wiedzą i zgodą M. M.,

2. rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia polegające na oddaleniu wniosków dowodowych skazanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia, czy doszło do uszkodzenia plomby zabezpieczającej naczepę ze znajdującym się na niej ładunkiem, a jeśli tak, to w którym miejscu i czy została ona zerwana, czy otwarta przy pomocy ostrego narzędzia, jak też podczas otwarcia drzwi zarówno gdy jest zaciągnięta oraz gdy jest luźno wisząca, co stanowi obrazę art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., albowiem dowód ten ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

3. rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia polegające na nierozpoznananiu wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu

daktyloskopii zgłoszonego przez skazanego na rozprawie dnia 13 czerwca 2023 r. (karta 1209), co stanowi obrazę art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k.”.

Obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Słupsku do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Skazany przedłożył pismo procesowe, w którym nie zgodził się ze stanowiskiem zawartym w odpowiedzi prokuratora na kasację.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co umożliwiło jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Trzeba podkreślić, że cała kasacja jest nakierowana bezpośrednio na podważenie ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie przez Sąd I instancji i zaaprobowanych przez Sąd odwoławczy. Skarżący próbuje przekonać Sąd Najwyższy, że należało dać wiarę wyjaśnieniom skazanego a odmówić tej wiary zeznaniom M. M. oraz pozostałym dowodom jednoznacznie obciążającym skazanego. Tak skonstruowana kasacja nie mogła być zasadna, skoro celem tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie jest ponowienie kontroli odwoławczej.

O bezzasadności kasacji świadczy także to, że wszystkie trzy zarzuty kasacyjne zostały nieprawidłowo sformułowane i są skierowane wprost do procedowania przed Sądem I instancji a nie Sądem odwoławczy, podczas gdy kasację wnosi się od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie.

I tak, zarzut pierwszy kasacji (wskazujący na rażące naruszenie art. 7 k.p.k.) jest nieprawidłowo sformułowany, bowiem Sąd odwoławczy nie przeprowadzał dowodów, nie dokonywał ich odmiennej niż Sąd I instancji oceny i nie czynił własnych ustaleń faktycznych, a jedynie kontrolował ustalenia i oceny Sądu I instancji na skutek osobistej apelacji skazanego. Skazany w zwykłym środku odwoławczym forsował wersję, którą prezentował w toku postępowania, że nie dokonał kradzieży, a jedynie przeładował towar na promie na prośbę, za zgodą i wiedzą M. M..

Uznając ten zarzut – z uwzględnieniem kierunku kasacji i stosując art. 118 § 1 k.p.k. – za zarzut nienależytej kontroli odwoławczej, nie można go uznać za zasadny. Sąd odwoławczy rzetelnie wypowiedział się w przedmiocie dowodowych podstaw skazania S. K., akceptując ustalenia i oceny Sądu I instancji i dodatkowo przedstawiając własną argumentację za trafnością zapadłego wyroku skazującego. Fakt odesłania do argumentacji Sądu I instancji nie stanowi rażącego naruszenia prawa. W orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie przyjmuje się, że jeżeli Sąd I instancji w swoim uzasadnieniu dokona wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją szczegółowo wykazanej oceny materiału dowodowego, jak i w sposób pełny przedstawi argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych elementach, które były już wszechstronnie i kompleksowo rozważone przez Sąd I instancji, co wynika z uzasadnienia wyroku, uprawnia Sąd odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie do odesłania do tej argumentacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 listopada 2024 r., IV KK 414/24; z dnia 18 maja 2021 r., II KK 113/21; z dnia 8 kwietnia 2021 r., III KK 77/21).

Z zaakceptowanej przez Sąd odwoławczy argumentacji Sądu I instancji logicznie wynika, że wersja skazanego, jakoby miał działać za zgodą i wiedzą M. M., nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd I instancji, oceniając wyjaśnienia skazanego jako niewiarygodne, wyliczył okoliczności, które przemawiają za taką ich oceną. Argumentacja ta zyskała aprobatę Sądu Okręgowego, przy czym Sąd ten wskazał na konkretne dowody podważające wersję skazanego zaprezentowaną w jego ewoluujących w toku procesu wyjaśnieniach (zob. strony 7-9 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). Wskazano tam na logiczne i konsekwentne zeznania M. M., który zaprzeczał, aby przeładunek łososia z jego naczepy miał miejsce za jego zgodą (zeznania k. 3-4, k. 862, k. 1214); poddano także ponownej analizie treść listu przewozowego, który posiadał M. M. (stwierdzając brak adnotacji o przekazaniu trzech palet z łososiem skazanemu - dokumentacja przewozowa k. 15-22). Ponadto podkreślono okoliczności związane z transportem – brak wskazania konkretnej firmy, gdzie przeładowane palety łososia miałyby zostać dostarczone, jak również analizę danych z GPS i tachografu, które nie potwierdzały, aby w

dniach 26-27 lutego 2017 r. miał miejsce jakikolwiek postój skazanego w miejscowości P. (dane k. 155-216). Prawdopodobnie także nadano znaczenie temu, że wyjaśnienia skazanego pozostawały w sprzeczności z wyjaśnieniami współoskarżonych G. T. i M. G. (wyjaśnienia G. T. - k. 1210; wyjaśnienia M. G. - k. 1211).

Istotne znaczenie Sąd odwoławczy nadał dowodowi z nagrania z monitoringu (s. 8 uzasadnienia, nagranie na dysku k. 345), odsyłając po części do rozważań Sądu Rejonowego (szczegółowa argumentacja dotycząca dowodu z nagrań na stronach 11-13 uzasadnienia wyroku Sądu I instancji). Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że nagranie to jednoznacznie obrazuje, iż doszło do włamania, przedstawia ono zachowanie skazanego (który finalnie nie kwestionował, że został zarejestrowany na nagraniu), którego nie sposób odczytać inaczej jak przełamanie zabezpieczenia w postaci plomby, wywiezienie na wózku widłowym części towaru i następnie powtórne zabezpieczenie naczepy.

Skarżący S. K. podnosił w apelacji, że z zeznań P. D. i M. D. wynika, iż do zerwania plomby na drzwiach naczepy pojazdu, kierowanego przez M. M., doszło po przyjeździe do S., na co miały wskazywać wypowiedzi A. W., która zeznała (k.1319-1320), iż do założenia plomby na klamkę naczepy musiało dojść na miejscu rozładunku w S. z uwagi na to, że plomba, w przeciwieństwie do naczepy, nie była ubrudzona błotem. Do tej kwestii rzetelnie odniósł się Sąd Okręgowy na stronie 7 uzasadnienia wyroku wskazując przyczynę takiego stanu rzeczy. Sąd ten wskazał ponadto na zeznania M. D., który ujawnił, że plomba zabezpieczająca drzwi naczepy jest uszkodzona, a po otwarciu naczepy okazało się, że brakuje trzech palet z łososiem (zeznania M. D. - k. 394). Słusznie Sąd odwoławczy podkreślił, że zeznania M. D. zostały potwierdzone zeznaniami pracowników „M.”, w osobach jego brata Ł. D., bratowej P. D. oraz A. W., którzy w tamtym czasie pracowali jako pracownicy rozładunku, logistyki wewnętrznej.

Analiza wszystkich powyższych okoliczności prowadzi do wniosku, że nie doszło w tej sprawie do rażącego naruszenia prawa, mającego istotny wpływ na treść orzeczenia. Argumentacja Sądu odwoławczego, odnosząca się do kwestii podnoszonych w osobistej apelacji skazanego, po części odsyłająca do argumentów Sądu I instancji, jest trafna i wystarczająca.

Także drugi z zarzutów kasacji jest nieprawidłowo sformułowany, bowiem oddalenie wniosku dowodowego, o którym mowa w tym zarzucie, miało miejsce w postępowaniu przed Sądem I instancji a nie w postępowaniu odwoławczym. Niezależnie od tego, nawet, gdyby przyjąć, że obrońca chciał zakwestionować jakość kontroli odwoławczej w odniesieniu do tej kwestii, zarzut ten i tak jest oczywiście bezzasadny z następującego powodu. Podczas wyjaśnień na pierwszym terminie rozprawy (k. 1209) skazany wskazał, że wnosi o biegłego, który miałby się wypowiedzieć co do plomby w zakresie tego czy i w którym miejscu ona była klejona, jak i w którym miejscu powinna być założona według przepisów, w którym miejscu została zespolona. Na tym samym terminie rozprawy (k. 1218) skazany wniósł o określenie terminu do złożenia wniosków dowodowych w sprawie. Przewodniczący określił termin 7 dni na złożenie wniosków dowodowych pod rygorem uznania, że zostały złożone w celu przedłużenia postępowania. Skazany ponowił wniosek o powołanie ww. biegłego (k. 1225). Wniosek skazanego został oddalony postanowieniem na rozprawie w dniu 26 lipca 2022 r. (k. 1238) na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. ze wskazaniem, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego fakt uszkodzenia plomby na charakter bezsporny, a sam mechanizm jej uszkodzenia nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wniosek nie był ponawiany w postępowaniu odwoławczym. W apelacji skazany podawał jako jeden z argumentów za nietrafnością wyroku Sądu I instancji, że Sąd ten nie uwzględnił wniosku o powołanie ww. biegłego. Sąd odwoławczy nie wypowiedział się wprost na temat oddalenia wniosku dowodowego, jednak w kilku miejscach uzasadnienia wyraźnie wskazał, z jakiego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że to skazany przełamał plombę. W ocenie Sądu świadczyły o tym wprost na nagrania z monitoringu i dowody z zeznań M. M. i M. D.. W takich okolicznościach nie sposób uznać, że Sąd Okręgowy rażąco naruszył prawo dzieląc stanowisko Sądu I instancji o tym, że mechanizm uszkodzenia plomby jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy, skoro sam fakt jej uszkodzenia ma charakter bezsporny. Raz jeszcze trzeba podkreślić, że oddalenie tego wniosku dowodowego nastąpiło przed Sądem I instancji. W apelacji ówczesny oskarżony kwestionował brak przeprowadzenia takiego dowodu wskazując na brak bezstronności sędziego i błędne ustalenie, że dokonał przełamania zabezpieczenia

w postaci plomby. Do tych okoliczności Sąd odwoławczy odniósł się w sposób nieurągający przepisom prawa, stając na jasnym stanowisku, popartym odwołaniem się do materiału dowodowego, że to skazany tę plombę uszkodził, celem dokonania kradzieży palet łososia.

Zarzut trzeci kasacji także jest nieprawidłowo sformułowany, bowiem wprost dotyczy postępowania przed Sądem I instancji a nie Sądem odwoławczym. Niezależnie jednak od tego, jest on oczywiście bezzasadny. Podczas wyjaśnień na pierwszym terminie rozprawy (k. 1209) skazany wskazał, że „dodatkowo wnoszę o biegłego od odcisków palców, czy tam znajdują się moje odciski palców lub współoskarżonych, chodzi o tę plombę”. Jak już wskazano powyżej, na tym samym terminie (k. 1218) skazany wniósł o określenie terminu do złożenia wniosków dowodowych, który został określony zgodnie z wnioskiem. Skazany składał szereg wniosków dowodowych (m.in. k. 1223-1229, k. 1308, k. 1322), które nie dotyczyły biegłego z zakresu daktyloskopii. Przed zamknięciem przewodu sądowego w pierwszej instancji skazany złożył oświadczenie, że nie składa innych wniosków dowodowych (k. 1321). W apelacji skazany nie kwestionował braku pozyskania opinii daktyloskopijnej, wskazał wyłącznie, że na plombie nie ma jego odcisków palców i podawał to jako argument za kwestionowaniem ustalenia, że zerwał plombę pokonując zabezpieczenie celem kradzieży (s. 7 apelacji, w dolnej części strony). Wskazując, że nie może stawić się na rozprawę odwoławczą, skazany przedstawił stanowisko, w którym nie wypowiedział się na temat biegłego z zakresu daktyloskopii, nie składał też wniosku o powołanie takiego biegłego w postępowaniu odwoławczym. W tej sytuacji Sąd odwoławczy nie miał obowiązku wypowiadać się konkretnie co do kwestii rozpoznania wniosku ówczesnego oskarżonego o powołanie w sprawie biegłego z zakresu daktyloskopii. Miał natomiast obowiązek ustosunkować się do twierdzenia oskarżonego, że „na plombie nie ma moich odcisków” i to uczynił. Sąd odwoławczy podkreślił, że z nagrania z monitoringu wynika używanie przez skazanego rękawiczek w czasie demontażu plomby. Sąd Okręgowy trafnie zwrócił też uwagę, że wykonywanie w rękawiczkach czynności umożliwiające otwarcie naczepy stanowi argument za uznaniem, iż skazany nie chciał, aby odciski jego linii papilarnych zostały pozostawione na naczepie, w tym na plombie zabezpieczającej jej drzwi, co

sugeruje jego intencje i podważa wersję zdarzeń prezentowaną w wyjaśnieniach. Mając powyższe na uwadze nie można uznać, aby w opisywanym zakresie doszło do rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Skoro wszystkie zarzuty kasacji okazały się oczywiście bezzasadne, kasację obrońcy skazanego należało oddalić w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zwalniając skazanego od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne i obciążając nimi Skarb Państwa Sąd Najwyższy kierował się względami słuszności.

Uwzględniając wniosek obrońcy z urzędu skazanego, na podstawie § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2024 r., poz. 764), zasądzone na jego rzecz kwotę 885,60 zł w tym VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji.

Ze względu na powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[t.n.]